

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzieliach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8. — Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20. — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. — Miesięcznie kop. 80.

## SPIS RZECZY.

**DZIAŁ URZĘDOWY.** — Rozkaz do wojsk warszaw. okr. wojsk. — Komisja likwidacyjna. — Dyrekcja tow. wyścigów kon. w król. pol. — Prezes rady zarząd. tow. drogi żel. warsz.-terespolskiej.

**DZIAŁ NIEURZĘDOWY.** — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Pogrzeb. — Album fotograficzne kwiatów. — Przedstawienie amatorskie. — Koncerta. — Dochód z maskarad. — Klub ruski w Petrkowie. — Wygrane pięcio-procentowej wewnętrznej pożyczki. — Oświetlenie. — Wypadek. — Kursa monet. — Ofiary. — Opór przy poborze do wojska. — Zamach na życie barona Budberga. — List otwarty do p. Władysława Mickiewicza. — Austria i ziemie słowiańskie. — Podatki. — Potwierdzenie wyroku. — Odpowiedź Klapki na list Kossutha. — Prusy i Niemcy. — Książę bruświcki. — Francja. — Usposobienie pokojowe. — Ciało prawodawcze i senat. — Prawo prasowe. — Włochy i Rzym. — Stosunki z Austrią. — Rozprawy w izbie deputow. — Turcja i ziemie słowiańskie. — Drogi żelazne. — Zajęcie z Persją. — Komisja sanitarna. — Danja. — Kwestja szlezwicka; przesilenie ministerjalne. — Anglja. — Kwestja statku *Alabama*. — Kwestja irlandzka. — Ameryka. — Bil rekonstytucyjny. — Korespondencje z Paryża.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Nowe dzieła.

## DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 1 (13) Marca.

Rozkaz do wojsk warszawskiego okręgu wojennego z daty 26 lutego 1868 roku, Nr. 34. — Z powodu zgonu inspektora wojskowo-lekarskiego, rady tajnego *Agafonowa*, poleconem zostało objąć tymczasowo pomienne obowiązki, pomocnikowi inspektora wojskowo-lekarskiego, rzeczywistemu rady stanu *Bieluńskiemu*.

**Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem**, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 5,714 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Henrykowi *Mann*, właścicielowi dóbr Zawalów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Miączyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Piotrowi *Mucyńskiemu*, właścicielowi dóbr Junawieze, położonych w Gubernji Suwalskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Nadniemeńskiej, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwalskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 77 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Lutego (7 Marca) r. b. Mateuszowi *Śmiarowskiemu*, właścicielowi wsi Penza, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Rogienice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 176 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. *Mieszekowskiemu*, właścicielowi dóbr Zalesie, położonych w Gubernji Petrkowskiej, Powiecie Brezińskim, Gminie Galkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,431 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Cyrylemu *Stawowskiemu*, właścicielowi dóbr Korzeniew, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kościelec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,829 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Mateuszowi *Kamońskiemu*, właścicielowi dóbr Kocierzew i Węglin, położonych w Gubernji Petrkowskiej, Powiecie Noworadomskim, Gminie Gosławice, wysłane zostało do Ka-

sy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 36 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Pawłowi *Szaskiemu*, właścicielowi części wsi Ostaszewo-Włuski, położonej w Gub. Łomżyńskiej, Powiecie Pultuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Pultuskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,031 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Kazimierzowi *Suchorshiemu*, właścicielowi dóbr Poprzęznik, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Tureckim, Gminie Goszczanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,419 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Władysławowi *Przeradzkiemu*, właścicielowi dóbr Polekewo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Pamięcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 17,231 kop. 86, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Stanisławowi *Niemcewskiemu*, właścicielowi dóbr Włoszczowo, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gm. Nieznanowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Rozalji *Pruszkowskiej*, właścicielce części wsi Solki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczynskim, Gminie Pręstrzele, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczynskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,282 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Hr. Andrzejowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr Kielczew, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Prostyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 449 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Sukcesorom Wiktorji *Morawskiej*, właścicielom części wsi Krzeczkowo-morawskie, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Dmochy-glinki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 154 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. *Niedźwiedzkiemu* i *Rydzewskiej*, właścicielom części wsi Solki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczynskim, Gminie Pręstrzele, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczynskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,420 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Karolowi *Dąbskiemu*, właścicielowi dóbr Morsko, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Książenice-wielkie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,632 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Aleksandrowi *Dobraczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Szostek, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Wodynie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 819 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Lutego (7 Marca) r. b. Bogumiłowi *Biske*, właścicielowi dóbr Wroniawy, położonych w Gub. Kaliskiej, Powiecie Tureckim, Gminie Goszczanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,221 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Lutego (7 Marca) r. b. Mieczysławowi *Stokowskiemu*, właścicielowi dóbr Iwonie, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Wierzychy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 126 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. cząstkowym właścicielom części wsi Solki, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczynskim, Gminie Pręstrzele, wysłane zostało

do Kasy Okręgowej Szczuczynskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 214 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Feliksowi *Godlewskiemu*, właścicielowi części wsi Krzeczkowo-mianowskie, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Dmochy-glinki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 201 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Marcinowi *Zarembie*, właścicielowi części wsi Krzeczkowo-mianowskie, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Dmochy-glinki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 43 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Janowi *Glińskiemu*, właścicielowi wsi Krajanki, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Pyszkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,873 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Janowi *Zieleniewskiemu*, właścicielowi dóbr Nagórki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Sławoszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 561 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Teodorowi *Rakowieckiemu*, właścicielowi dóbr Grala-Dąbrowizna, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Skurzec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 266 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Sukcesorom Wojciecha *Złotkowskiemu*, właścicielom części wsi Kostny-Podędkowięta, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Wyszonki-błonie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 58 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. *Majewskiemu* i *Rakowskiej*, właścicielom dóbr Zosiewo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Kolneńskim, Gminie Mały-Płock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 27,639 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Lutego (7 Marca) r. b. Marji *Grodzickiej*, właścicielce dóbr Ostrowek, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubartowskim, Gminie Ostrowek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 96, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. *Niebrzydowskiemu*, właścicielowi części wsi Solki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Szczuczynskim, Gminie Pręstrzele, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Szczuczynskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,574 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Lutego (7 Marca) r. b. Brutusowi *Ostrowskiemu*, właścicielowi dóbr Dąbrowa, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Kurów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 245 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 24 Lutego (7 Marca) r. b. Konstantemu *Pasewicz*, właścicielowi części wsi Krzeczkowo-Mianowskie, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Dmochy-glinki, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Ostrołęckiej, celem wypłaty komu należy.

**Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.** — Ponieważ zbliża się czas ogólnego zebrania Członków Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, o ostatecznym którego terminie ogłoszonym będzie w pismach krajowych, — przeto Dyrekcja tegoż Towarzystwa podaje do wiadomości publicznej, że na posiedzenie rzecone ci tylko z członków wolny wstęp mieć będą, którzy tak zaległe składki, jako i bieżące w ilości rs. 50 § 26 Najwyżej w dniu 10 Gru-

daia zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa oznaczoną, niszczą lub nadesła pocztą pod adresem Dyrekcji. Kwity kasowe służyć będą jako bileta wejścia na posiedzenie, a podczas trwania wyścigów, za okazaniem takowych, wydawane zostaną bileta na cały czas trwania takowych w roku bieżącym.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Podaje do wiadomości, że wypłata kuponu Kwietniowego z r. b. tak od akcji jak i od obligacji Warszawsko-Terespolskich dopełnianą będzie: w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Długiej pod N. 542; w Petersburgu, przez Bank Prywatny Petersburski i przez dom handlowy J. E. Günzburg; w Moskwie, przez Bank Prywatny Moskiewski; w Rydze, przez dom handlowy Heimann et Zimmermann; w Wilnie, przez dom handlowy S. H. Heimann et Comp.; w Amsterdamie, przez dom handlowy Hope et Comp.; w Berlinie, przez domy handlowe Mendelsohn et Comp., G. Müller et Comp., oraz Feig et Pinkuss; w Brukseli, przez dom handlowy Brugmann fils; w Frankfurcie nad Menem, przez dom handlowy M. A. von Rothschild et Söhne; w Hamburgu, przez dom handlowy L. Behrens et Söhne; w Londynie, przez dom handlowy N. M. Rothschild et Sohn; w Paryżu, przez dom handlowy Braci Rothschild; w Wiedniu, przez dom handlowy S. M. von Rothschild. Wypłata za granicą dopełnianą będzie właściwą miejscową walutą podług imiennej wartości kuponu, w Warszawie zaś i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, lub na żądanie interesanta walutą obiegową podług kursu półimperjałów z dnia wypłaty.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 1 (13) Marca.

Wiadomości polityczne dzisiejszej poczty nie są zbyt obfite. Długie rozprawy w włoskiej izbie deputowanych w przedmiocie zniesienia kursu przymusowego, nie doprowadziły do stanowczego rezultatu, co można było przewidzieć z oświadczenia ministra skarbu, wykazującego niemożność załatwienia tej kwestji przed uchwaleniem innych praw finansowych. Zgodnie z tem zapatrywaniem się izba przyjęła wnioski p. Corsi, wymagający od rządu złożenia projektu zniesienia kursu przymusowego jednocześnie z projektami innych praw finansowych. Izba i pod drugim względem okazała swą przychylność do gabinetu, odrzucając wniosek p. Depretis, aby komisja wyznaczona do zbadania stanu papierowych pieniędzy, zarazem ułożyła projekt do prawa w tym przedmiocie, co gabinet uznał za przeciwnie konstytucyj. Taka przychylność izby do życzeń gabinetu, pozwala wyprowadzić dobrą wróżbę co do załatwienia ważnej dla Włoch reformy finansowej.

Powszechnie wnoszą ze składu nowego gabinetu tureckiego, że Porta postanowiła wejść na drogę reform, czego dowodem jest także zajęcie się na koniec sprawą kolei żelaznych. Zdaje się, że na tej drodze nie przeszkodzą Turcji nieporozumienia z Szachem perskim, które podobno są dość groźne. Powód do nich dał spór byłego gubernatora Bagdadu, Namik-paszy, z władzami perskimi.

Na ostatnim posiedzeniu angielskiej izby gmin, zajmowano się ważną sprawą, mianowicie reform w Irlandji. Sprzecznność zdań co do tego, co należy uczynić dla Irlandji, wykazała się przy rozpoczęciu rozpraw w oświadczeniach pp. Maguire i Neate. Gabinet obiecał bezzwłocznie złożyć bil co do urzędzenia stosunków rolniczych w Irlandji, a następnie bil co do kolei żelaznych na tej wyspie, pozostawiając do przyszłorocznej sesji izby, załatwienie kwestji kościelnej.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

## Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 12 marca. Temps donosi, że książę Napoleon w sobotę udaje

się do Wiednia, a potem przez Berlin powróci do Paryża. — Epoque sądzi, że przypisywana cesarzowi, mająca się ukazać we wtorek broszura, przedstawi polityczny ruch postępowy rządu cesarskiego — potwierdzając liberalne idee od założenia cesarstwa i plan cesarza nadania krajowi używania zupełnej swobody.

(Correspondenz Bureau.)

### Wiadomości telegraficzne.

\* Paryż, 10 marca. Były radca rządowy Meding, agent króla hanowerskiego Jerzego, przysłany tu z z misją do rządu francuzkiego, nie został przyjęty ani przez ministra stanu Rouher'a, ani przez ministra spraw zagranicznych, margrabiego de Moustier. (Wolff's T. B.)

\* Paryż, 11 marca. Marszałek Mac-Mahon znajduje się w drodze do Paryża; żąda on miliona franków dla przyścia w pomoc Algierji, trapionej głodem. Patrie pisze: Wczoraj w Tuluzie, podczas przeglądu gwardji narodowej, miał miejsce nieznaczny ruch, który atoli nie spowodował znacznego naruszenia spokojności. (Tamże.)

\* Florencja, 10 marca. Lord Clarendon opuścił Florencję i udał się do Paryża. Usiłowania, jakie on robił u stolicy apostolskiej, nie miały żadnego powodzenia. — Admirał amerykański Farragut przybył do Neapolu. — Z Rzymu donoszą o przybyciu oddziału ochotników kanadyjskich, liczącego 134 ludzi. Zostaną oni wcieleni po większej części do kompanij zuałów. Pewna liczba ochotników, podejrzanych o fenjenzizm, nie została przyjęta do służby papieżkiej. (Tamże.)

\* Peszt, 9 marca. Dziś otwarte zostały posiedzenia sejmu. (Cor. Hav. Bul.)

\* Peszt, 10 marca. Według wiarogodnej informacji, wiadomość podana przez Pester Lloyd, jakoby minister skarbu p. Lonyay miał zamiar zaprojektować podatek od kapitałów i kuponów, jest zupełnie bezzasadną. Mówią, że minister skarbu na przedostatnim posiedzeniu rady ministrów w sobotę, przedstawił ogólne zarzysy węgierskiej administracji finansowej i że takowe zostały w zupełności przyjęte. (Cor. Bür.)

\* Peszt, 11 marca. Lloyd węgierski ogłosił dekret ministerjalny co do zawieszenia klubu demokratycznego. Dekret ten wydany został przez radę ministrów i powiedziano w nim, że ministerstwo nie może tolerować podobnego rodzaju klubów, które zamierzono jak sieci rozciągnąć po całym kraju i które skierowane są przeciwko prawom pojedynczym. (Tamże.)

\* Berlin, 11 marca. Prov. Cor. donosi: Traktat handlowy z Austrią ma być ratyfikowany najpóźniej za ośm tygodni; wejdzie on w wykonanie z dniera 1-m czerwca. Jednocześnie Meklemburg przystępuje do związku celnego. — Książę Napoleon nie ma wcale celów politycznych. Uprzejme przyjęcie odpowiada stosunkom przyjacielskim pomiędzy Francją i Prusami. (Wolff's T. B.)

\* (Pogrzeb). Wczoraj, stosownie do tego jak donosiliśmy, odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. wojenno-medycznego inspektora warszawskiego okręgu wojskowego, tajnego radcy Agafonowa, z katedry prawosławnej św. Trójcy na cmentarz prawosławny w Woli. Orszakowi pogrzebowemu towarzyszył dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego generał-adjutant baron Ramsay, władze wojskowe i cywilne, oraz rodzina, przyjaciele i znajomi zmarłego.

\* (Album fotograficzne kwiatów). Najjaśniejszy Pan, mając sobie ofiarowany przez tutejszy zakład fotograficzny pp. Kłocha i Dutkiewicza album z kolorowanymi fotografiami kwiatów, raczył Najjaśniej przyjąć takowy i udarować ofiarodawców drogo-cennym podarkiem. Mieliśmy sposobność widzieć album rzeczony przed jego odesłaniem. Sześćdziesiąt przeszło fotograficznie sportretowanych egzotycznych krzewów i kwiatów, należących do osobliwości w cieplarniach warszawskiego botanicznego ogrodu, złożyło się na wdzięczną całość album. Bogactwo Flory przedstawia tu świetność przyrody z pełnym wyrazem roślinnego życia; łodygi, liście, zwoje narośli kaktusowych, kolce, pączki i kwiaty, sztuka żywym przeniosła na papier z najwspanialszym powtórzeniem ich czarujących barw i kształtów. Jest to u nas pierwsza na polu artystyczno-foto-

graficznym tego rodzaju, praca posunięta od razu do zenitu doskonałości, przynosząc zaszczyt i zasługę zakładowi pp. Kłoch i Dutkiewicza. Pod każdym egzemplarzem znajduje się napis naukowej nazwy przedstawionej rośliny.

\* (Przedstawienie amatorskie na dochód ubogich). Zapowiedziane od dawna już przedstawienie, w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności, odbyło się wczorajszego wieczoru. Publiczność zachęcona, zarówno celem znacym, jak i programem zajmującym, zgromadziła się licznie — chociaż nie wszystkie miejsca, wbrew oczekiwaniom, rozkupione zostały. Brak ten dawał się spostrzegać w ostatnich rzędach krzeseł i na galerji. Program wczorajszego widowiska, znany już czytelnikom, rozpoczął się „Białym krawatem“, komedją bardzo udatną, a przetłumaczoną z francuzkiego, wierszem pięknym i potoczystym, przez p. Wacława Szymanowskiego. Pani Münchheimer, żona dyrektora opery, a znana z występów w Robercie i Wolnym strzelca na scenie tutejszej, oraz panowie Stanisław Grzywiński i Jan Minasowicz, przyjęli udział w tej sztuce. Z mężczyzn odznaczył się w tej komedji, jak również i w Wexlu, starej wznowionej farsie, p. Stanisław Grzywiński, brat znanego na scenie naszej artysty. W „Wexlu“ personel żeński liczniej był reprezentowany, albowiem aż trzy role kobiece, przedstawiły tam amatorki, panny: J. Wojcicka, Sławianowska i Zakrzewska. Oprócz wymienionego już p. St. Grzywińskiego, ukazali się w tej komedji pp. Trepka i Beneveni — ten ostatni zastąpił jedynie p. Spornego, wymienionego na afiszu. Pomiedzy temi dwoma komedjami, wykonano wokalną część programu, w której panna Kurczyńska, amatorka, opatrzona pięknym kontr altowym głosem i p. Essé — baryton, przyjęli udział. Śpiew p. Kurczyńskiej, w trudnej i wielkiej arji z „Żydówki“ „On nadejść ma“ powszechnie się podobał i wywołał żywe oklaski, jakich zresztą nie szczędzono wszystkim prawie amatorom płci obojej, którzy ofiarowali wczoraj swoje dobre chęci na usługi ubogich. Przedstawienie to, w tymże samym programie i składzie osób, powtórzy się w przyszły wtorek w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności, z kądz zapewne, przyjętym już zwyczajem, przeniesienia na scenę teatru Rozmaitości.

\* (Koncerta). Zapowiedziany na dzień wczorajszy koncert towarzystwa śpiewaków słowiańskich, pod dyrekcją p. Lukszie, odbędzie się jutro wieczorem w sali resursy obywatelskiej. Pojutrze zaś, czyli w niedzielę w południe, pp. Corsi, Bosi i Rota, dają w salach re-dutowych koncert na swoją korzyść, również już zapowiedziany. Tegoż samego dnia w południe, odbędzie się jeszcze jeden koncert, p. Józefa Epstejna, w sali resursy obywatelskiej.

\* (Dochód z maskarad). Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości powszechnej, że z dwóch maskarad urządzonych na korzyść zakładów pod opieką towarzystwa zostających, ogólnego dochodu było: z 1-ej maskarady rub. sr. 966 kop. 80; z 2-ej maskarady rs. 653, łącznie rs. 1,619 kop. 80. A że wydatki, jako to: opłacenie orkiestry, oświetlenie sali, afisze, bilety i t. p. wynoszą rs. 345 kop. 40. Czystego przeto dochodu było rs. 1,274 kop. 46, osiągnięcie którego towarzystwo głównie zawdzięcza zawsze łaskawej i dobroczynnej publiczności, jak niemniej komitetowi resursy obywatelskiej, która bezinteresownem pozwoleniem na cel powyższy salonów swoich, przyczyniła się do powiększenia zebranych funduszy.

\* (Klub ruski w Petrokowie). *Dzien. gub. petrokowski* donosi: Dnia 10 (22) lutego, klub ruski w Petrokowie otwarty został świetnym bale, który dostarczył prawdziwą przyjemność wszystkim jego uczestnikom. Bal powiódł się jak najlepiej: lokal odznaczał się elegancją i powierchownością świąteczną; w sali przeznaczonej do tańca, znajdował się na wywyższeniu portret ubóstwianego Najjaśniejszego Cesarza, ozdobiony wspaniałą draperją i żywymi kwiatami; stroje dam były świeże i pełne gustu; wszystkie pokoje zalane były świetnym blaskiem; tańce ożywione trwały do godziny 4-ej. Transparent wspaniały, w ogromnych rozmiarach, z cyframi Najjaśniejszego Cesarza i Najjaśniejszej Cesarzowej, urządzony na gmachu, w którym mieści się klub, ściągnął masy mieszkańców, którzy zgromadzili się tłumnie na ulicy. Urządzeniem lokalu, nabyciem mebli i zaopatrzeniem we wszystkie niezbędne rzeczy, klub petrokowski obowiązany jest niezmiernie czynności i rozporządzeniem M. W. Tichmendorowa, który podjął się pracy i troski około urządzenia wszystkiego, nie zważając na krótki czas, jaki pozostawał do dnia wyznaczonego.

\* (Wygrane pięcio-procentowej wewnętrznej pożyczki). Maurycy Nelken, zakomunikował nam wiadomość telegraficzną o wygranych numerach 5-procentowej wewnętrznej pożyczki drugiej emisji. Serja 5663, N. 33 wygrał 200,000 rs. Ser-

23, N. 50—75,000 rs. Ser. 12822, N. 22—40,000 rs. Ser. 532, N. 23—25,000 rs. Serje i NN. 3347—39, 9926—31, 19511—40 po 10,000 rs. Serje i NN. 815—38, 16579—45, 10738—4, 16131—24, 4818—45 po 8,000 rs. Serje i NN. 8000—30, 14013—20, 10757—45, 4053—9, 16089—35, 5608—18, 9309—16, 6842—12 po 5,000 rs.

\* (Oświetlenie). W dniu jutrzejszym, latarnie miejskie gazowe, zapalone być winny o godzinie 6 min. 45 wieczorem, a zgaszone o godz. 2 ej w rana.

\* (Wypadek). Walenty Sikorski, były urzędnik szpitala św. Rocha, wieku lat 36, przybywszy za interesem do kancelarii urzędu cyrkulu 11, nagle zachorował, a będąc w tej chwili wieziony na kurację do szpitala św. Rocha, na drodze życie zakończył.

\* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar wczoraj rsr.	1 kop. 8	dziś rsr.	1 kop. 8.
Za frank	" "	28	" "
Za złoty ren.	" "	63	" "

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

\* (Ofiary). Do własnej kancelarii Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzówny, wpłynęło do 26 lutego (9 marca) ofiar na korzyść mieszkańców niektórych gubernij, które cierpią od nieurodzaju, 486,777 rs. 24 kop.

\* (Opór przy poborze do wojska). *Wil. Wiest* pisze: Naczelnik wojenny miasta Rossjny i powiatu doniósł, że 3-go lutego, starosta rekrucki Wróblewski z dwoma kozami, ścigając ukrywających się od poboru do wojska dwóch synów mieszczanina Bujwida, ujął ich koło wsi Polepsze i zamierzał odstawić do m. Rossjny, lecz zatrzymani zostali przez mieszkającą we wsi Polepsze szlachtę z rodzinami, uzbrojoną w siekiery, noże i kije; odebrali oni mieszczan Bujwidów i pobili Wróblewskiego i kozaków, z których jednemu rozbili obuchem siekiery głowę do krwi. W sprawie tej policja prowadzi śledztwo.

\* (Zamach na życie barona Budberga). Jeden z korespondentów dziennika *Temps* komunikuje następujące szczegóły o tym zamachu: „Jechałem z Kolonji do Paryża. W Verviers pociąg zatrzymał się na kilka minut; udałem się do bufetu na śniadanie wraz z jednym z moich znajomych. Przy stole usiadł koło nas jakiś pan, w którym poznałem natychmiast barona Budberga, ambasadora rosyjskiego, który wracał z Petersburga do Paryża. W chwili, gdy komunikowałem tę wiadomość mojemu znajomemu, zbliżył się do ambasadora człowiek bardzo okazałej powierzchowności, — zdawało mi się, że znam tę fizjonomję, — i rzekł do niego po francuzku: „Jak się macie baronie”. Ambasador podniósł oczy i odpowiedział mu tonem zdziwienia, także po francuzku: „Al jesteście tu?” Nieznajomy odpowiedział mu na to coś po rusku z wielkim ozuywieniem. Ambasador wymówił dwa czy trzy wyrazy także po rusku, widocznie w zamiarze uspokojenia nieznajomego. Lecz ten mówił dalej z większą jeszcze pasją, poczem zamachnął się pięścią i chciał do być szpadę ukrytą w lasce. Mój znajomy rzucił się na niego i wydarł mu laskę, bez najmniejszego z jego strony oporu. Lecz sięgnął on do kieszeni i dobywszy zamtał rewolwer, zmierzyl się do ambasadora, który cofnął się krzyząc: „Sehwyfajcie go, jest to warjał”. Jeden ze służby bufetowej rzucił się na nieznajomego, uchwycił go za rękę i zmusił go do upuszczenia pistoletu. Wydarzenie to wywarło w sali wielkie wrażenie. Posłano po policję i nieznajomy został aresztowany. Tymczasem nadeszła chwila wyjazdu i potrzeba było wsiąść do wagonu bez rozwiązania zagadki tego wydarzenia. Posłuży ono bezwątpienia za temat do jak najróżnorodniejszych pogłosek. Mówiono już nawet w Verviers, że przestępca jest emigrantem polskim, inni zaś powiadali, że jest to rosjanin. Oto co dowiedziałem się z bardzo wiarogodnych źródeł: Nieznajomy, który groził ambasadorowi rosyjskiemu, nazywa się baron Meyendorff i jest synem znakomitego dyplomaty rosyjskiego; doznaje on ataków pomieszania zmysłów, podczas których przyczepia się do osobistości, które nie zrobiły mu nic złego. Kilka tygodni temu, baron Meyendorff, w chwili jednego z takich ataków, obraził w Paryżu francuza, p. P... Ten wyzwiał go na pojedynek; lecz przyjaciele jego wnieśli się do tej sprawy, przez wzgląd na stan umysłu barona Meyendorffa. Obrażony p. P... udał się do ambasadora rosyjskiego i upraszał go, dla zasłonięcia swego honoru, o świadectwo na piśmie, co do chorobliwego stanu barona Meyendorffa, co też skutecznym zostało. Odtąd baron Meyendorff myślał jedynie nad tem, aby zemścić się na baronie Budbergu. Wiedząc, że powrót jego spodziewany jest lada dzień, udał się do Kolonji, skąd jeździł codziennie do Verviers, ażeby spotkać się tam z baronem i zadosyć uczynić zamierzonej zemście. Widzieliśmy, że za-

miar jego nie powiódł się. Na prośbę ambasadora, baron Meyendorff zatrzymany został w Verviers i pozostaje tam pod dozorem; lecz obchodzą się z nim z całą delikatnością, jakiej wymaga stan jego zdrowia i położenie rodziny, która zawiadomiona została przez telegraf o tem co zaszło.

\* (List otwarty do p. Władysława Mickiewicza). Do lwowskiego *Słowa* piszą z Czerniowic: Przebywający w naszym mieście rosjanin, p. A. K. Kriwoszejn, wysłał w tych dniach następujący list otwarty do polaka:

„Do pana Władysława Mickiewicza.

„Łaskawy Panie!

„Tylko co przeczytałem tak zwaną *Histoire populaire de Pologne*<sup>1)</sup>, napisaną przez zmarłego pańskiego ojca, a wydaną przez pana z własnym wstępem i dodatkiem.

„Dotychczas szanowałem pamięć ojca pańskiego, jako wielkiego słowiańskiego poety i jako człowieka, który chociaż zбочzył z drogi w skutku fałszywego, katolickiego wychowania, ale był szczerym i uczciwym nawet w swych zboczeniach.

„Swoją książką od razu przekształciłeś pan we mnie, pojęcie o nim.

„Nie może być nazwany człowiekiem uczciwym ten, kt. z wiedzą, dla jakichkolwiek bądź celów, przekręca naukę, który, naprzykład historję, sprowadza do stopnia paszkwilu. A tak zwana *Histoire populaire de Pologne*, na co zgodzisz się i sam pan w głębi swego sumienia i co przyzna każdy, choć cokolwiek obznajmiony z historją polsko-ruską — jest niczem więcej jak paszkwilem, po jezuciku przekracającym historyczne fakta, ohydnie kryjącym się pod wysoce szanowną nazwą „historji ludowej,” paszkwilem wymierzonym przeciwko 60 milionom rodzinnych wam braci, ruso-słowian!

„Ojciec został ukarany przez syna: nie uszanował nauki, która powinna być świętością; pan nie uszanował drugiej świętości, — pamięci dla ojca, oddawszy na publiczne ocenie, na powszechne pośmiewisko, jego ciemną, złą stronę.

„Przyszły biograf Adama Mickiewicza, silnie pociągnie portret czarną barwą, wziętą z synowskiej, pańskiej ręki.

„Lecz może powiesz pan: co mi do uczciwego imienia ojca, korzyść ojczyzny, jest dla mnie droższą! Ale gdzie tu jest korzyść, choćby nawet taka, jak ją pan rozumiesz? Czyż wistocie myślisz pan zjednać szczerą sympatję dla starożytnej waszej Polski, która jakkolwiek byłycie podfarbowywali i jakkolwiek byście przekręcili prawdę historyczną, zawsze występuje przed oczy świata, jako anarchiczna, nieszczęsna sprawa jezuciko-arystokratyczna, która wprowadzała tylko same złe do słowiańskiej rodziny.

„Lub może widzisz pan korzyść w kadzeniu Francji, wystawiając ją nieomal na każdej stronicy jako prawie ideał ludzkości i naturalną opiekunkę Polski? Ale po co takie nieprzyzwoite, żeby nie powiedzieć więcej, manewry? Czyż nie przekonaliście się dotychczas, że i bez tego poniżającego pochlebiana, Francja oddawna, dla swych własnych samolubnych interesów, uczyniłaby to o co się dobijacie, to jest zamieniłaby was na swoich chłopów, gdyby miała dość siły, względem nas ruso-słowian, wstrzymujących polaków, tych słabych naszych braci, od „padam do nóg” przed światem łacińskim, światem innym niż nasz świat słowiański.

„Albo może korzyść pana stanowi oburzenie przeciw nam, których nazywacie finnami, mongołami, tuzrańcami i t. p., nieprzyjaźnie zastaniając oczy na to, że sztandar słowiańszczyzny w rękach narodu rosyjskiego nie zwinął się i nie okrył się żalobną kreplą, lecz święcie i potężnie strzeżony, dumnie i nieprzewycięzione rozwija się na cały świat Boży, i że naród ruski sam jeden, na szerokich i potężnych swych ramionach, wyniósł przez cały szereg wieków słowiańską samoistność, owoce której, w przyszłości okazać się dobrodziejstwem dla całej ludzkości.

„Ojciec pański, na stronicy 350 swojej, tak zwanej historji powiedział — a pan zapewne nie będziesz podejrzawał swego ojca o przychylność dla nas rosjan i nie będziesz zaprzeczał, że ustęp ten w jego oczach jest nader znaczącym:

„Depuis des siècles il n'y a pas un seul exemple en Russie d'un homme politique vendu à une puissance étrangère<sup>2)</sup>, ce qui se comprend facilement,

<sup>1)</sup> *Histoire populaire de Pologne*, par Adam Mickiewicz, publiée avec préface, notes et chapitre complémentaire par Ladislas Mickiewicz. Paris. Helzel. 1867.

<sup>2)</sup> Czy możesz pan to samo powiedzieć o idealnej dla nas Francji?

„car les forts ne se vendent pas, et les Russes ont toujours eu le sentiment intime de leur force<sup>3)</sup>.”

„I nas to myślisz pan przstraszyć swem zmyśleniem i dobić się, przy jego pomocy, odszczepieństwa polskiego narodu? Daj pan pokój! Gdybyśmy mieli choć cień nadziei, że dobre braterskie słowo mogłoby być dla pana dostępnem, i że nie rozbiłoby się o zabite na głucho przewrotnemi pojęciami i nienawiścią, umysły szlacheckie. powiedzielibyśmy wam: należy nie wychwalać siebie, żałować za grzechy; głównie zaś zrozumieć rolę na zawsze, że skatowany przez was szlachtę naród polski, w części byłego królestwa polskiego, która weszła do składu Rosji, odtąd, pomimo wszelkich waszych otumamień i intryg, pójdzie pewnym krokiem, nie za starożytną Polską jezuciko-arystokratyczną, ale za tą, nielubioną przez was ale silną demokratyczną Moskwą, która da mu lepszą przyszłość w rodzinnej, równouprawnionej słowiańskiej familji.

„Słyszałeś pan? Nie!

„To pozwól pan na zakończenie powtórzyć sobie to, co być może, obudzone pańskie uczucie synowskie, doprowadzi nakoniec do słucho pańskiego:

„Złą usługę oddałeś pan zmarłemu ojcu, a i w każdym razie dodam jeszcze, że bezużyteczną, kiepską rzecz zrobiłeś pan dla swego rodzinnego kraju.

„Jeszcze pan nie słyszy? to już mocno zapchane są pańskie szlacheckie uszy, łaskawy panie.

„A. K. Kriwoszejn.

„Bukowina. M. Czerniowce, Hotel zum Schwarzen Adler. W lutym 1868 r.”

#### Austria i Ziemie słowiańskie

\* (Podatki). *Wiedeń, 11 marca.* *Neue freie Presse* donosi, że rząd zamierza podwyższyć podatek od wygranych pożyczki premjowej. Toż pismo wątpi, ażeby wolne dotąd od podatku papiery pieniężne, pozostały nadal nieopodatkowanymi. (*Wolfs T. B.*)

\* (Zatwierdzenie wyroku.) *Praga, 10 marca.* Sąd wyższy krajowy zatwierdził wyrok sądu krajowego w znanym procesie prasowym Dra Braunera, przeciw pismu niemieckiemu *Volkszeitung*, z powodu artykułu krytykującego podróż czechów do Moskwy. Właściciel przeto pisma *Volkszeitung* został uniewinniony, Dr. Brauner zaś skazany na poniesienie kosztów procesu. (*Die Presse.*)

\* (Odpowiedź Klapki na list Kossutha). *Peszt, 10 marca.* Na list otwarty Kossutha przeciw Klapce, zarzucający temu ostatniemu, że połączył się z meżami, którzy służyli polityce wytopienia i którzy sprożyli się w ciągu dwudziestu lat przeciw Węgrom, jawnie lub tajnie, zapomocą szafotu i stryczka, Klapka odpowiada dziś, z podpisaniem swego nazwiska, co następuje: „Nikt nie może zarzucać tego rządowi węgierskiemu; nikt nie będzie mieć tyle odwagi, ażeby przypuszczać taki w naszych ministrach brak ducha, iżby oni mogli stać się obecnie narzędziami nieprzebranych wrogów ojczyzny. Sam on (Klapka) nie wątpił nigdy o tem, że Węgry nie mają żadnego innego wyboru, oprócz przyłączenia się do konfederacji państw naddunajskich, która zostałaby utworzoną, lub też pojednania się z Austrią na podstawie praw z r. 1848. Trzeciego wyjścia nie widzi on wcale. W dokonanej koronacji króla upatruje on początek lepszej ery. Na uzyskanej podstawie, dalsza budowa powinna być prowadzoną uczciwie i szczerze, bez myśli ukrytych w Wiedniu lub Peszcie. (*Die Presse.*)

Prusy i Niemcy.

\* (Książę brunświcki). *La France* pisze: Prasa niemiecka zaprzęta się mocno zamierami księcia brunświckiego co do przyszłego dziedzica Brunświku. Panuje powszechne przekonanie, że książę ten, będąc bezdzietnym, przeznaczył aktem uroczystym na swego spadkobiercę co do posiadania Brunświku, księcia następcę tronu hanowerskiego. Innym legatem, miał on zapisać temuż księżciu całą swoją fortunę prywatną. Jeżeli wiadomości te potwierdzą się, w takim razie nie można będzie zaprzeczyć im doniosłości, zwłaszcza iż wiadomo, że korona pruska oświadczała się już kilkakrotnie ze swemi prawami do odziedziczenia księstwa brunświckiego.

Francja.  
\* (Uspokobienie pokojowe). Nietylko już, jak się zdaje, ustała wielka wrzawa wywołana przez pewne organa prasy francuzkiej i austriackiej, ale jeszcze objawiło się wszędzie godne uwagi usposobie-

<sup>3)</sup> „Nie ma od wieków ani jednego przykładu w Rosji, aby mąż stanu był zaprzędanym zagranicznemu państwu, co łatwo zrozumieć, albowiem sinni nie zaprzędają się, a rosjanie mieli zawsze wewnętrzne poczucie swej siły.”

nie, domagające się przesładowania burzliwych agentów zakłócających pokój europejski, i zapobiegania na przyszłość ich manewrom. Jeden z korespondentów paryżskich, dokładnie wtajemniczonych w usposobienie sfer rządowych, powstaje dziś energicznie przeciwko komentarzom znanej dobrze *Correspondance du Nord-Est* co do podróży księcia Napoleona. Korespondent ten twierdzi, że nierozsądną jest rzeczą przypisywać podróży tej charakter i znaczenie sprzeciwiające się zamiarom stanowczo pokojowym rządu francuzkiego. „Wszystkie domysły odnoszące się do polityki cesarskiej, dodaje korespondent, a przypisyujące tej polityce inną ideę nad ideę zgody europejskiej, pozbawione są wszelkiej zasady.” (*Nord*).

\* (Ciało prawodawcze i senat). *Paryż, 10 marca*. Na dzisiejszym posiedzeniu ciała prawodawczego rozdane zostały deputowanym złożone wczoraj w izbie projekta dotyczące kredytów dodatkowych na r. 1868, oraz budżetu na rok 1869. Główne punkta tych projektów, znane są już ze sprawozdania ministra skarbu z 27-go stycznia. Jako kredyt dodatkowy w budżecie zwyczajnym na rok 1868, żądana jest suma 61 milionów franków, z których 49 milionów przeznaczają się na wydatki na cele militarne; w budżecie zaś nadzwyczajnym żądana jest suma 109 milionów, z których 57 milionów na wydział wojny i 26 milionów na wydział marynarki. Zwiększenie wydatków na r. 1868, obliczone zostało na 128 milionów. Budżet zwyczajny na r. 1869, oblicza wydatki na wydział wojny w wysokości 381 milionów (o 33 miliony więcej niż w r. 1868). W budżecie nadzwyczajnym wydatki wynoszą ogółem 184 miliony, w tej liczbie 37 milionów na wydział wojny i 21 milionów na wydział marynarki. — Prawo prasowe i prawo o kontyngencie, złożone zostaną jutro w senacie. (*Wolffs T. B.*)

\* (Prawo prasowe). W paryżkiej korespondencji *Moskow. Wiedom.* pomiędzy innymi, w przedmiocie projektu do prawa prasowego, piszą: „Znosząc upoważnienie rządowe, które dotąd było niezbędnym warunkiem założenia dziennika, projekt do prawa roztrząsany obecnie w ciele prawodawczym, daje im możliwość przychodzenia na świat; lecz w obec ustanowionego przez tenże projekt surowego systemu karzącego, powstaje pytanie, czy dzienniki te będą w stanie istnieć? *Est modus in rebus*, a w tym wypadku miara wcale nie została zachowana. Nowe prawo zagraża karami mogącymi dochodzić do połowy kaucji, a ponieważ w Paryżu kaucja wynosi 50,000 fr., zatem do 25,000 fr. Należy wspomnieć, że takiej karze może podlegać odrazu autor, redaktor odpowiedzialny i drukarz, i natenczas w ogólnej sumie będzie ona wynosiła 75,000 fr. Dodajcie do tego „zakazanie” za przestępstwo popełnione za pomocą druku, i „zawieszenie”, w praktyce równające się prawie zakazaniu, przy drugim skazaniu za przekroczenie; dodajcie jeszcze pozbawienie praw wyborczych na lat pięć; dodajcie na koniec osadzenie w więzieniu, które może być dołączone do kary pieniężnej przy karaniu pewnych przekroczeń, jak na przykład zbezczeszczenia, — a powstanie przed wami gmach kar bardzo znakomych rozmiarów. Gdyby prasa mogła przynajmniej rachować na niezależność i bezstronność trybunału, któremu będzie poruczane stosowanie w praktyce tego groźnego systemu karzącego, mogłaby jeszcze z nim się zgodzić; lecz projekt do prawa nie ogranicza się na pozbawieniu jej jurysdykcji przysięgłych; oddaje ją pod jurysdykcję sądu poprawczego, którego członkowie w rzeczywistości są wyznaczani przez ministra sprawiedliwości. Z tego wynika, że władza administracyjna będzie zarazem sędzią i stroną. Ten punkt wykazywał p. Berryer z czysto-młodzieńczym ogniem i energią. Mówcy rządowi a w szczególności minister spraw wewnętrznych usiłowali to odeprzeć, utrzymując, że francuzkie sądownictwo wyżej jest poedejrzania, jakoby ono „podchlebiali się a nie wydawało wyroków”, że jego bezinteresowność, bezstronność, niezależność i t. d., oddawna zjednały mu poszanowanie całego świata. Na to p. Berryer ograniczył się, zamiast wszelkiego odpięcia, na przedstawieniu krótkiego szeregu awansowania sędziów, którzy od 1859 r. (kiedy ministrowi sprawiedliwości nadane było odbywania według własnego uznania tak zwanego *roulement* trybunałów) prezydowali w 6-ym wydziale sądu policji poprawczej, któremu poruczone było sądzenie przekroczeń w sprawach prasowych. Wszyscy ci panowie, bez żadnego wyjątku, otrzymali awanse w następnym roku. Jeżeli to jest wypadkowy zbieg okoliczności, to nie można nie przyznać, że taki zbieg jest bardzo znaczącym. Nie mniej większość przyjęła stronę ministra przeciwko panu Berryer, i gazety podlegające dochodzeniu sądowemu z rozkazu ministra sprawiedliwości, będą sądzone przez trybunał, którego skład będzie organizowany przez światłe starania tegoż ministra”.

## Włochy i Rzym.

\* (Stosunki z Austrią). *Correspondance italienne*, mówiąc o dobrych stosunkach pomiędzy Włochami i Austrią, zaprzecza jednocześnie pogłosce, jakoby misja generała Bixio do Wiednia miała na celu dojście, z okoliczności związku małżeńskiego księcia Humberta, do stanowczego pojednania z domem habsburgskim, a to przy pośrednictwie Francji. *Correspondance italienne* nadmienia, że pojednanie to jest już oddawna jak najzupełniejsze.

\* (Rozprawy w izbie deputowanych). *Florence, 10 marca*. Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu złożył projekt do prawa w przedmiocie podatku od dochodów. Następnie izba przystąpiła w dalszym ciągu do rozpraw nad kwestją zniesienia kursu przymusowego i przyjęła zaproponowany przez deputowanego Corsi porządek dzienny, żądający od ministerstwa, ażeby jednocześnie z innymi projektami finansowymi, złożony także został projekt do prawa w przedmiocie zniesienia kursu przymusowego. Obok tego izba mianowała komisję złożoną z 15-u członków, która ma zbadać stan pieniężny papierowych, znajdujących się w obiegu, tudzież stosunek do rządu urzędników, którym powierzona została emisja pieniędzy papierowych. Komisja ta ma złożyć sprawozdanie najpóźniej 15-go kwietnia. Następnie izba przystąpiła do rozpraw nad zaproponowanym przez deputowanego Alvisi podatkiem familijnym. (*Wolffs T. B.*)

## Turcja i ziemie słowiańskie.

\* (Drogi żelazne). Stanowcza decyzja w kwestji budowy dróg żelaznych, powzięta przez rząd turecki, stanowi ważny środek na drodze do postępu narodowo-ekonomicznego w państwie otomańskim. Sułtan podpisał 8-go b. m. firman, z mocy którego udziela się towarzystwu belgickiemu koncesja do budowy wszystkich dróg żelaznych w Turcji europejskiej. (*Nord. A. Z.*)

\* (Zajęcie z Persją). Zdaje się, że na drodze do przeprowadzenia reform, Turcja nie powinna natrafiać na przeszkody z powodu zajęcia z jednym z państw ościennych, mianowicie z Persją, które to zajęcie ma dość groźny charakter. Z korespondencji z Aten wiadomo, że powód do tego zajęcia dał spór pomiędzy b. gubernatorem Bagdadu, Namikiem-paszą, powołanym obecnie na stanowisko ministra wojny, a nadgranicznymi władzami perskiemi. (*Nord. A. Z.*)

\* (Komisja sanitarna). Mówiono już o tem, że rząd turecki wyznaczył, w interesie zdrowia publicznego, jako też w interesie pielgrzymów mużmańskich, podróżujących do miast świętych, komisję sanitarną, która miała udać się do Hedżaz dla wprowadzenia tam wszelkich środków higienicznych, służących do powstrzymania rozszerzenia się epidemii. Depesze z Suezem z d. 25 lutego donoszą, że w ostatnim czasie przybyli do Dzeddah, gdzie wylądowała już pewna liczba pielgrzymów, członkowie komisji tureckiej, i że stan sanitarny kraju jest zadowalniający. Członkowie komisji po krótkim pobycie w Dzeddah mają udać się w dalszą podróż do Mekki. (*La Patr.*)

## Danja.

\* (Kwestja szlezwicka. — Presilenie ministerjalne). *La France* pisze pod datą 10-go marca: Podług naszych korespondencji prywatnych z Kopenhagi, szerzy się w tem mieście pogłoska, znajdujaca powszechnie wiare, że układy pomiędzy Danją i Prusami w kwestji Szlezwigu północnego, zostaną lada chwila zerwane. Warunki postawione przez gabinet berliński mają być tego rodzaju, że nie mogą być przyjęte przez rząd duński. Radca stanu Larsen, który dodany został do pomocy posłowi duńskiemu w Berlinie dla prowadzenia tych układów, opuścił to miasto i nie wróci już tam. — Też korespondencje zapowiadają przesilenie ministerjalne w Kopenhadze, które rozpoczęło się już od podania się do dymisji ministra wyznań, biskupa Kierkegaard'a. W obecnych okolicznościach, ukonstytuowanie nowego gabinetu natrafi może na trudności. Wymieniają już kilka nazwisk, lecz żadna jeszcze decyzja stanowcza nie została powzięta.

## Anglja.

\* (Kwestja statku *Alabama*). Niektóre dzienniki donoszą, że kwestja statku *Alabama* ma zostać wkrótce rozwiązana przez sąd polubowny, i że Stany Zjednoczone zaproponowały, ażeby sędzią polubownym był król pruski. Wiadomość ta potrzebuje zresztą potwierdzenia. (*La Fr.*)

\* (Kwestja irlandzka). *London, 10 marca*. Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin, sala obrad była całkiem zapełniona. Maguire rozpoczął rozprawę. Opisuje on cierpienia Irlandji, żąda rozległych reform w ustawie kościoła irlandzkiego i w stosun-

kach rolniczych, oraz gani półśrodki. Neate stawia wnioski, ażeby izba oświadczyła, iż tego rodzaju ogólne propozycje, z jakimi wystąpił mówca poprzedni, zdolne są jedynie zaszkodzić pokojowi i pomyślności Irlandji. Lord Mayo zapowiada w imieniu rządu, że bil reformy dla Irlandji złożony zostanie w przyszłym tygodniu, bil zaś dotyczący budowy dróg żelaznych irlandzkich, jeszcze przed świętami wielkanocnymi, i stawia wniosek, ażeby zamianowaną została komisja, która ma zbadać stosunki dzierżawców irlandzkich i kwestję łączenia przez państwo na utrzymanie uniwersytetu katolickiego. Kwestja kościoła irlandzkiego powinna być odroczonej do przyszłej sesji parlamentarnej. Zniesienie atoli prerogatyw kościoła panującego spowodowałoby nieobliczone niebezpieczeństwa. W końcu rozprawy zostały odroczone. (*Wolffs T. B.*)

## Ameryka.

\* (Bil rekonstytucyjny). Zrany rezultat głosowania w stanie Alabama zniewolił kongres Stanów Zjednoczonych do uchwalenia nowego artykułu dodatkowego do bilu rekonstytucyjnego. Artykuł ten stanowi, że nie „większość wyborców zapisanych na listy”, lecz większość wyborców głosujących rzeczywiście, ma być decydującą dla przyjęcia nowej konstytucji w stanach południowych. Zdaje się, że właśnie w chwili obecnej, prezydent Johnson nie będzie skłonny do adzielenia swego przyzwolenia temu nowemu żądaniu teoretyków radykalnych co do rekonstytucji. (*Nord. A. Z.*)

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

### Paryż, 4 marca.

Obecna sytuacja. — Kondottjerzy prasy. — *Glos Wolny*. — Hr. Plater. — Lapiński. — Zgon hrabiny Tołstoj.

Od czasu powrotu barona Budberga do Paryża, zasłona zakrywająca widownię polityczną, spadła i przedstawiła widok wielce uspokajający. Dzienniki półurzędowe są bardzo zadowolone z widzenia się barona Budberga z margrabią de Moustier. Dziś dla całego świata, z wyjątkiem naturalnie dla naszych wychodźców, agitacja w księstwach dunajskich nie jest niczem innym, jak tylko agitacją Havas-Bullier, Kuza i spółka.

Zeszłego poniedziałku panowała w ciele prawodawczym wielka wrzawa: większość nie chciała słuchać kondottjerów prasy, pp. Guérault'a i Havin'a. Większość dała dowody niesprawiedliwości, rozdrażnienia, wyzwania, ducha zemsty, — powiedają stonnicy kondottjerzemu. Większość bardzo dobrze postąpiła, — powiadają prawdziwi francuzi. Obwinienia skierowane przeciw przedajności niektórych członków prasy paryskiej, nie zostały jeszcze należycie sformułowane. Dziennik *Pays* zażądał od dzienników obwinionych upoważnienia do ogłoszenia niektórych dokumentów. Pp. Emil de Girardin, Peyrat i Say przystali na to po prostu i bezwarunkowo, albowiem niesłusznie zostali oskarżeni; mają oni ręce i sumienie czyste, nie obawiają się przeto sądu publiczności. Co się zaś tyczy dzienników *Opinion nationale*, *S'ecle* i *Revue des deux mondes*, rzeczy mają się całkiem inaczej: redaktorowie tych pism nie chcą, ażeby ich sądzono, i obok tego uciekają się do obelg. Kto się zżyma, nie ma słuszności po swej stronie. Panowie ci obwinieni są tylko o to, że otrzymali fundusze prusko-włoskie, tymczasem zaś otrzymali oni także pieniądze z innego źródła. Książę Władysław Czartoryjski wie coś w tym względzie, albowiem hotel Lambert wyznaczył płacę dla 23 dziennikarzy francuzkich, płacę zaś tę pochłonęły 450,000 franków z budżetu powstańczego za r. 1863-64. Pomówimy jeszcze innym razem o tej sprawie.

W Rzymie kursują monety z popiersiem hr. Chambord i z napisem: *Henri V roi de France 1868*.

*Glos Wolny* przedsięwziął gwałtowną walkę przeciw Langiewiczowi i jego zbirom. Przytaczam dosłownie ustęp z tego pisma: „Po której stronie staną Langiewicz, Taczanowscy i ci wszyscy polacy, którzy już dziś krążąją się około werbunków do wojska tureckiego? W szeregach mużmańskich walczyć będą przeciwko słowianom i chrześcianom, których sprawa jest sprawiedliwą” i t. d.

Hr. Plater żąda znowu funduszy. Co za przepaść bezdena.

Lapiński skazany został obecnie, na drodze administracyjnej, na pięć miesięcy więzienia, za naruszenie postanowienia, z mocy którego wygnany został z granic Francji. Odsiadywać on będzie tę karę w więzieniu Mazas.

Kolonja ruska w Nicei poniosła dotkliwą stratę: hrabina Tołstoj zmarła we czwartek z rana, w 78-m roku życia.







